

Mściław Kociejowski

1912-1994

Absolwent Szkoły Morskiej z 1944 roku w Londynie; utalentowany rzeźbiarz, harcerz, żeglarz – załogant „Zawiszy Czarnego” i autor galionu na stewie żaglowca, uczestnik kampanii wrześniowej, więzień sowieckich łagrów, sybirak, uczestnik wojennych konwojów, w 1944 r. odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, II oficer na „Wolnej Polsce”, kapitan żegluga wielkiej, farmer w Kanadzie, prezes sybiraków w Ottawie.

Urodził się we wrześniu 1912 r. w Symbirsku (rodzice Eustachy i Julia, matka była Ukrainką), dokąd ojciec – inżynier agronom został zesłany na przymusowe prace. A była to rodzina, której król Jan III Sobieski podarował ziemię na Ukrainie w uznaniu zasług w wojnie polsko-tureckiej. Ojciec często zmieniał miejsce pracy, toteż dzieci uczęszczały do różnych szkół, a języka polskiego uczyły się w domu od rodziców i czytając „Trylogię” Henryka Sienkiewicza.

Po ucieczce rodziny Kociejowskich z ogarniętej rewolucją Rosji do Polski Mściław uczęszczał do szkół w Grodnie, Wilnie i Chełmie. W Warszawie był w Akademii Sztuk Pięknych, na wydziale rzeźby, uczniem profesorów Jana Szczepkowskiego i Leona Wyczółkowskiego.

Jego pasją było też harcerstwo oraz żeglarstwo. Podczas studiów w Warszawie wstąpił do Oficerskiego Yacht Klubu Rzeczypospolitej Polskiej, był instruktorem na harcerskim jachcie „Zawisza Czarny”. A gdy w roku 1937 został ogłoszony ogólnopolski konkurs na projekt galionu, student Mściław Kociejowski konkurs ten wygrał. „Rzeźba Zawiszy jest jego projektu i jego wykonania”¹ – napisał z dumą brat Witold.

W Kierownictwie Drużyn Żeglarskich Głównej Kwatery Harcerzy należał do komitetu redakcyjnego 224-stronicowego podręcznika pt. „Żeglarz”, wydanego w 1937 r. jako publikacja polecona do użytku kół szkolnych Ligi Morskiej i Kolonialnej (był też jednym z trzech autorów 83 ilustracji)².

Gdy został instruktorem na „Darze Pomorza”, napisał po latach: „Trafiłem w objęcia prawdziwych, szczerych ludzi morza, których serca, dusze i umysły z morzem zlane były w jedno tętno i rytm. Ludzie to byli wielcy i czci pełni. Generał Mariusz Zaruski, Jan Kuczyński i Bosman «Daru Pomorza» Jan

Leszczyński, Waju zwany, byli i liczni druhowie, byli i liczni pijacy, łajdacy, i szlachetna brać marynarska”³.

Nadeszła wojna. O świcie 1 września 1939 r. był na pokładzie „Zawiszy Czarnego”. Roztrzęsiony, udał się do Kapitanatu Portu, gdzie Mikołajowi Domaradzkiemu (abs. WN z 1927) zdał kasę „Zawiszy” i pobiegł do biura werbunkowego.

Młodszy brat Witold Kociejowski (abs. WN z 1944) wspominał: „Mój brat brał udział z bronią w rękę w obronie Gdyni koło Oksywia. Historia jego przeżyć na froncie jest pełna dramatycznych chwil, chociażby takich jak wtedy, gdy jego kolega Kuczyński [abs. WN z 1929, przyjaciel i żeglarz] został rozerwany niemieckim granatem, o walce żołnierzy głodnych i śmiertelnie przemęczonych”⁴.



Fot. z: Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993

Galion na stewie żaglowca „Zawisza Czarny”, praca dyplomowa studenta ASP Mściława Kociejowskiego

Wstrząsające są wspomnienia Mścislawa z walk obronnych, które kończy tak: „Winienem wspomnieć o Żydzie z Gdańska, który w cywilu dołączył do batalionu i walczył bez tchu i odpoczynku, aż zginął, ubrany po cywilnemu. Podchorąży Jójte (lwowiak), pocisk artyleryjski z morza urwał mu obie nogi. On to przyniósł nam wycieńczonym, ale jeszcze silnym duchem, wieść 17 września o sowieckiej armii, co przekroczyła granicę Polski, aby wbijając nóż w plecy, pomóc Niemcom. To był najcięższy cios, jaki przeżyłem w tej

wojnie. Jak silna i pełna oddania była obrona Gdyni i Kępy Oksywskiej świadczy fakt, że Niemcy weszli do Gdyni dopiero 14 września. Obrona zakończyła się bez kapitulacji. Trwaliśmy jeszcze resztkami sił na Oksywiu 19 września”⁵.

Witold Kociejowski: „Po tym wszystkim brat ze swoim kolegą kpt. ż.w. Januszem Grodzickim [abs. WN z 1940] jechali na rowerach w ubraniach cywilnych przez całą Polskę. W drodze otoczeni przez uzbrojoną bandę volksdeutschów i w bestialski sposób pobici za odmowę kopania własnych grobów. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności uratowani przez niemieckiego oficera. Po powrocie do domu brat wraz z ojcem i naszą starą służącą Rosjanką byli aresztowani przez NKWD i w bydłych wagonach wywiezieni na Sybir do Irkuckiej Obłasti na ciężkie roboty”⁶.

Mścisław Kociejowski „po umowie polsko-sowieckiej [...] opuścił Murmańsk w załodze krążownika angielskiego «Trynidad»”⁷.

Po dotarciu do Anglii od marca 1942 r. do października 1943 r. był starszym marynarzem na „Narwiku” – i brał udział w największej akcji ratunkowej II wojny światowej, podczas której załoga uratowała ponad 1000 rozbitków ze statku „Orcades”.

W Anglii ukończył Państwową Szkołę Morską. Na statkach Polskiej Marynarki Handlowej pływał w konwojach atlantyckich, uczestniczył w inwazji na Sycylię. W 1944 r. odznaczony został Brązowym Krzyżem Zasługi z Mieczami.

Koniec wojny zastał go w Stanach Zjednoczonych. Po układzie jałtańskim wraz grupą oficerów i marynarzy odmówił podporządkowania się admiralicji sowieckiej i w Baltimore opuścił statek „Opole”.

W 1956 r. został II oficerem na „Wolnej Polsce”⁸, której armatorem było prywatne towarzystwo żeglugowe Pulaski Transport Line, a kapitanem Jan Ćwikliński (abs. WN z 1924). „Wolna Polska” kursowała między Stanami Zjednoczonymi a Europą. W skład załogi wchodził marynarze, którzy pozostali po wojnie na emigracji lub zbiegli ze statków.

W pierwszy „rejs ambasadorski” „Wolna Polska” wyszła z Nowego Jorku 14 stycznia 1956 r., po podniosłej uroczystości wciągnięcia na maszt flagi z atlasu, haftowanej złotą nicią. „Czterech marynarzy i ja ze starszym

Podniesienie bandery s/s „Wolna Polska”



Fot.: <http://polska1918-89.pl/pdf/rztrzymac-wolna-polske,1394.pdf>



Pisał kpt. Ćwikliński: „Wachtę sprawuje porucznik Mścisław Kociejowski, twarz opalona, zdrowa i uśmiechnięta. Przybył do nas z dalekiej Kanady. Po zakończeniu wojny nie wrócił do Polski, a za oszczędzone pieniądze kupił sobie farmę. Dorobili się 16 krów i pary koni. Na farmie pozostała żona i ojciec. Na wieść o Wolnej Polsce por. M. Kociejowski zgłosił się od razu, by dwa tygodnie później już pływać. [...] Poszedł tam, gdzie go wzywał obowiązek Polaka i oficera Marynarki Handlowej”¹⁰

oficerem Hilarym Mikoszą w szeregu, orkiestra gra hymn amerykańskich gospodarzy i potem «Jeszcze Polska nie zginęła» i na wieżrze załopotał biały orzeł w złotej koronie⁹.

Po Październiku '56, „wraz ze zmianą sytuacji politycznej w krajach bloku sowieckiego i liberalizacją systemu komunistycznego wyczerpywała się – przynajmniej z amerykańskiej perspektywy – misja «Wolnej Polski» na morzach¹¹. Po wygaśnięciu umowy dzierżawy Pulaski Transport Line nie przedłużyła kontraktu.

Mściśław Kociejowski zdał amerykańskie egzaminy nawigacyjne, które umożliwiły mu pracę na statkach US Army Navy Transport na Dalekim Wschodzie. Służbę tę skończył w randze kapitana w 1962 r. W 1948 r. podczas urlopu w Kanadzie kupił farmę i sprowadził do niej z Ugandy ojca i macochę Niu-rę (była Rosjanką, do wojny służącą w domu Kociejowskich, także wywiezioną na Sybir, gdy po porozumieniu Sikorski – Majski wielu Polaków uwolniono, ale na jej wyjazd Rosjanie nie zezwolili, więc Eustachy Kociejowski zawarł z nią na Syberii ślub).

Mściśław ożenił się i miał trzy córki. Utrzymanie się z farmerki nie było łatwe, toteż bardzo trudne warunki materialne zmuszały go kilkakrotnie do powrotu na morze. Potem pracował w porcie w Montrealu, a w 1977 r. przeszedł na emeryturę.

„Los nie szczędził Mu tragedii rodzinnych. Śmierć zabrała Mu żonę Irenę, potem drugą żonę Bogumiłę. Najmłodsza z córek, 14-letnia Halina, umiera w czasie operacji po upadku na lekcji gimnastyki, a On, w drodze do szpitala traci przytomność i ulega wypadkowi samochodowemu. W tym samym czasie w Polsce umiera Jego ojciec¹².

Do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów wstąpił w latach 70. XX w. Z czasem przeniósł się do Ottawy, gdzie wraz z trzecią żoną włączył się w życie społeczne.

Zmarł 29 marca 1994 r., w dniu, gdy „jako pierwszy z grupy miał zostać odznaczony przez ministra obrony narodowej RP admirała Piotra Kołodziejczyka Krzyżem Czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie z klamrą Bitwy i Konwoje Morskie. Niestety, na tę uroczystość już nie przybył. Jako zdyscyplinowany żołnierz wykonywał właśnie ostatni, najważniejszy rozkaz: stawienie się przed obliczem Boga, aby złożyć raport ze swego życia. Zapewne usłyszał: – Dziękuję ci, synu – bo dobrze zażyłeś się swojej ojczyźnie¹³ – mówił podczas mszy żałobnej Zbigniew Pierścianowski, prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Koło nr 8 w Ottawie.

Spoczął na Notre-Dame of Ottawa Cemetery.

Źródła: *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, tom I, pod red. Jana Kazimierza Sawickiego, wyd. II, Gdynia 2000; Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993; Biuletyny SASM „Echo Morza”; „Zapiski Historyczne”; londyńskie „Okólniki”; „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”; Mściśław Kociejowski, fragment wspomnień (maszynopis), w zbiorach Sali Tradycji UMG; spkottawa.ca; findagrave.com

1 Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, Gdańsk 1993, s. 24.

2 Adam Ruta, Biblioteczka Harcerskich Drużyn Żeglarskich, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”, folia 47, *Studia ad Bibliothecarum Scientiam Pertinentia V*, 2007, s. 169 i 170.

3 Mściśław Kociejowski, Fragment wspomnień, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/3055, s. 1.

4 Witold Kociejowski, op. cit. 65.

5 Mściśław Kociejowski, *Obrona Gdyni i Kępy Oksywiekiej w 1939 r.*, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/3055, s. 15.

6 Witold Kociejowski, *Poszarpane życie*, op. cit., s. 65.

7 <http://www.spkottawa.ca/polski/Ludzie%20SPK/Zyciorys%20Mscislawa%20Kociejowskiego.htm>

8 Marian Rzucidło, S/s „Wolna Polska”, Biuletyn SASM „Echo Morza” 2010, nr 18, s. 102.

9 Jan Ćwikliński, S/s „Wolna Polska”, „Okólnik” 1955, nr 77, s. 21.

10 Pierwszy rejs s/s „Wolna Polska”, Biuletyn SASM „Echo Morza” 2010, nr 18, s. 104.

11 Krzysztof Tarka, *Szukając wolności. Sprawa kapitana m/s „Batory” Jana Ćwiklińskiego*, „Zapiski Historyczne”, tom LXXIX, z. 2, 2014, s. 119.

12 Zbigniew Pierścianowski, *Pożegnanie śp. Mściśława Kociejowskiego 19 kwietnia 1994 r.*, w zbiorach Sali Tradycji UMG – D/3055.

13 Ibidem.